

Przyjaciele słuchają, a nie podsłuchują

14 lipca 2014

Nowy „skandal szpiegowski” na linii Niemcy – USA może narazić na bardzo poważny szwank zaufanie w stosunkach transatlantyckich – stwierdził w rozmowie-wywiadzie z dziennikarzami Bild am Sonntag Jean-Claude Juncker, luksemburski polityk, nominowany dwa tygodnie temu na stanowisko szefa Komisji Europejskiej.

„Pojawia się tutaj poważny problem z demokracją. Niezbędnym będzie wyjaśnić naszym amerykańskim przyjaciołom, że przyjaciele słuchają się wzajemnie, a nie podsłuchują” – powiedział Juncker niemieckim dziennikarzom.

Juncker stwierdził również, że rządy potraciły kontrolę nad swoimi służbami specjalnymi, które zaczęły działać w sferach całkowicie im nie przeznaczonych. Wyraził również opinię, że służby koniecznie powinny odpowiadać za swoją działalność przed swoimi rządami.

Słowa Junckera odnosiły się do aktualnego skandalu, jaki wywołał amerykański szpieg w Niemczech. W zeszłym tygodniu zatrzymano tam pracownika wywiadu, który, jak się okazało, współpracował ze specsłużbami USA. Zatrzymany przyznał się, że przekazywał do amerykańskiej National Security Agency liczne informacje o klauzuli ścisłej tajności.

W chwili obecnej w dalszym ciągu na wolności przebywa drugi podejrzany o szpiegostwo na rzecz USA – pracownik Ministerstwa Obrony.

Na podstawie: n-idea.am

Źródło: [Autonom](#)